GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 245. W Środę dnia 20. Października. 1841.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Październ.

Pogłoska, że rząd nad granicą hiszpańską korpus obserwacyjny ustanowić zamyśla, coraz więcéj wiary zyskuje. Słychać, że Espartero jeszcze przed wybuchem powstania w Pampelonie, miał dowody w ręku, że Marya Krystyna z Paryża rozgałęzionym kieruje spiskiem. W przekonaniu, że gabinet Tuilleryów sprzysiężenie to popierał, wydał on podobno bardzo cierpką notę do gabinetu francuzkiego i pozwolił nawet sobie, mu odgrażać. W skutek tego zgromadzona w St. Cloud rada ministeryalna postanowić miała utworzyć korpus obserwacyjny dla granicy Pireneów. Jedna z gazet tutejszych powiada: »Pogróżki Espartery byłyby naturalnie śmieszne i li tylko chełpliwością hiszpańską, gdyby nie zachodziła obawa, że rząd angielski mu sprzyja i pomaga; z drugiéj strony przecież twierdzą, że postanowienie ustawienia korpusu obserwacyjnego nie przez notę Espartery wywołane zostało, lecz jest skutkiem danego już dawniéj Królowéj Krystynie przyrzeczenia.«

Konstytucyonista umieścił następujące pismo z Blidah z dn. 23. m. z.: „Od dawna żadnéj nie mielim wiadomości o Emirze, zkąd wnioskowano, że siły jego znacznie podupadły. W chwili wyruszenia w pole było dla nas rzeczą ważną mieć dokładne doniesienia o zamiarach Abd-el-Kadera, ile że się trzeba było obawiać, żeby za tą pozorną ciszą jakie groźne kombinacye się nie ukrywały. Przed dwoma dniami dopiero uszły szczęśliwie z Tekedemptu jeniec przyniół nam pożądane nowiny. Abd el Kader stanął z większą częścią piechoty swojéj pod tak nazwanym »mostem Chelifu.« Piechota ta, która zdaniem naszém już miała być zniesiona, liczy jeszcze 5000 dobrze wyćwiczonego wojska. Wszakże Emir o dalsze prowadzenie wojny wcale się podobno nie troszczy, wydał on do pokoleń odezwę uwagi godną dla ducha spokojności, jaką w niéj udaje. — Zresztą opatrzono go z Marokko hojnie w amunicyę a tak gorzko pokutować musim za to, że dotychczas związków między Arabami i Marokko nie przecięto.«

Z dnia 10. Października.

Moniteur parisien donosi z Bajonny: »Jaureguy (El Pastor), który stał w Villafrance i Munnagorri, stojący pod Aston, oświadczyli się na korzyść powstania. Czyni ono wielkie postępy w Biskai i prowincyi Alawie. Pułk Segowijski, który w Santonie stał załogą, podobnie przeszedł na stronę O'Donnella. Dnia 5. ścierano się w Pampe-

lonie. Bilbao d. 5. oświadczyło się za sprawą Królowéj Krystyny; Markiz d'Alameda, Generalny deputowany prowincyi Alawy, stanął na czele części zrokoszowanéj ludności. Jazda którą wyprawiono z San Sebastian, aby powstańców odparła, połączyła się z O'Donnellem. Między generałami, którzy się za ruchem tym oświadczyli, wymieniają Espinosę, Urbistando i Iturbę. Wydane przez O'Donnella dwie proklamacye w całym kraju szybko rozdzielają. Głoszą z pewnością, że Don Carlos wkrótce wyda odezwę do stronników swoich z napomnieniem, żeby się spokojnie zachowali, kiedy to, co się w Hiszpanii dzieje, z ich interesem żadnéj nie ma styczności. Nie wiemy czy proklamacya ta na tych oficerach wrażenie sprawi, co się po konwencyi z Bergary poddali i z których większa część już pod chorągiew O'Donnella się stawiła.«

Taż gazeta donosi z Bordeaux: »Słychać, że General Leon Regencyę Maryi Krystyny w Madrycie a Generał Piquero w Wiktoryi obwołają. Goniec jeden spotkał w bliżkości stolicy sztafetę od Generala O'Donnella do Generała Leon wysłaną. Dnia 4. rano Madryt był jeszcze zupełnie spokojny."

Z dnia 11. Października.

Nie potwierdza się wiadomość o wyjechaniu Królowéj Maryi Krystyny z Paryża. Przyjmowała ona wczoraj odwiedziny Królowéj i Xiężnéj Adelaidy, które przybyły złożyć jéj powinszowanie w dzień urodzin Królowéj Izabelli. Wielka część znakomitych Hiszpanów przybyła z tego samego powodu do mieszkania Królowéj Krystyny; a między tymi znajdował się także teraźniejszy Poseł hiszpański, Pan Olozaga.

Monitor paryski zawiera co następuje: „Niektóre dzienniki twierdzą, iż w Passy i Chaillot publicznie zaciągają żołnierzy pod chorągwie na rachunek Królowéj Krystyny. Możemy zapewnić, iż twierdzenie takowe zupełnie jest mylne. Kilka osób miało istotnie zamiar przyjęcia służby; ale ofiary ich nie przyjęto i radzono im, aby zamiaru swego za niechały.

Zapewniają, że Królowa Krystyna złożyła w tych dniach w banku francuzkim wszystkie swoje kosztowności na zastaw, i że jéj znaczne summy pieniędzy na to zaliczono.

Pomiędzy dziennikami oppozycyjnemi Kuryer francuzki pod względem spraw hiszpańskich całkiem odrębne zajmuje stanowisko. Nie mniéj przecież gani on, że, gdy rząd francuzki administracyą Espartery uznał, mógł obojętném okiem spoglądać na zabiegi Maryi Krystyny, nie zawiadomiwszy nawet o tém Espartery.

Legitymistyczny dziennik la Mode wczoraj skonfiskowano.

Sprawy hiszpańskie do tego stopnia uwagę publiczności na siebie zwracają, iż pytania krajowe żadnego nie znajdują udziału, jeżeli z wypadkami na półwyspie pirenejskim w żadnéj nie zostają styczności. Opinia publiczna jest tą razą stanowczo antirewolucyjna i już dla tego wątpią bardzo, czy rokosz, na korzyść Królowéj Maryi Krystyny podniesiony, pożądany wyda skutek. Dzienniki ministeryalne natomiast ciągle żywy dla téj sprawy objawiają udział. Jednakże trudno będzie wmówić w opinią publiczną, jakoby sprzyjająca planom Królowéj Krystyny polityka, całkiem narodową była; publiczność albowiem niezawodnie krok takowy zupełnie innym pobudkom przypisywać zechce. Ponieważ poczta madrycka już od trzech dni nie nadeszła, zbywa nam przeto na wiadomościach o wrażeniu, sprawioném przez powstanie w prowincyach biskajskich, w stolicy hiszpańskiéj. Wiadomość, jakoby się Saragossa za sprawą Maryi Krystyny oświadczyła, jeszcze u świadomych położenia rzeczy w tém mieście osób wiary nie znajduje.

Rozgłoszona przez dzienniki niemieckie wiadomość, że Anglicy jeszcze St. Jean d'Acre nie opuścili, zrobiła tu niejakieś wrażenie. Jeżeliby się potwierdzić miała, nabawiłaby rząd francuzki nie małego kłopotu.

Anglia.

Z Londynu, dn. 9 Październ.

Podczas gdy z jednéj strony o wysłaniu do Anglii pieniędzy przez władze chińskie w Kantonie Kapitanowi Elliotowi wypłaconych donoszą, twierdzą inne doniesienia, że Kapitan Elliot już z własnego natchnienia użył części tychże pieniędzy na wynagrodzenie angielskiego domu handlowego Dent w Chinach za zabrane mu opium, i to po 500 dolarów za skrzynię, podczas gdy w liście pisanym do Lorda Aucklanda, Generalnego Gubernatora Indyi Wschodnich radzi, aby pozostałym właścicielom poświadczeń z utraconego opium tylko po 300 dolarów za skrzynię zapłacono. Teraz zaś zaprzeczają mu całkiem prawa użycia owych pieniędzy na ten cel, i powiadają, iż je koniecznie do Anglii wysłać należało, aby je jako zdobycz podzielono. Żalą się także i na to, iż Kapitan Elliot przyjął jeden milion wynagrodzenia w assygnacyach do zagranicznych domów handlowych, a nawet w kartach dłużnych kupców hongskich.

Hiszpania.

Gazeta Powszechna Lipska donosi co następuje: „Drogą nadzwyczajną dochodzą

nas wiadomości z Madrytu, z d. 8. Października rano. W skutek oddalenia 80 oficerów od gwardyi, w korpusie tym w nocy z dn. 7. na 8. m. b. bunt wybuchnął w celu uprowadzenia młodéj Królowéj i Infantki, jéj siostry. Halabartowie i reszta załogi powstanie to przytłumili i przy odejściu gońca dnia 8go wszystko w Madrycie znowu było spokojnie.

Z Bajonny, dnia 8. Października.

W dniu swego powstania wydał Generał O'Donnell w Pampelonie dwie odezwy, jednę do wojska, a drugą do mieszkańców Nawarry i prowincyi biskajskich. Presse ogłosiła je dzisiaj i z tego wnoszą, że je w Paryżu ułożono. Pierwsza z nich jest następującéj osnowy:

«Żołnierze! Dostojna Xiężna, któréj imie prowadziło was przez lat siedm do boju i zwycięstw, która wygnańcom hiszpańskim powrót do ojczyzny ułatwiła, wolność nieszczęśliwemu krajowi przywróciła i w Walencyi szlachetne wygnanie nad pogwałcenie konstytucyi z 1837. przeniosła, matka waszéj Królowéj, powróci do nas. Nadaremno chciał niewdzięczny człowiek, łącznie z stekiem rewolucyjnym, miejsce jéj zająć. Było to niepodobieństwem. Byliście przez rok świadkami jego nienawistnej tyranii. Nie zdolny do rządów, słaby naprzeciw zagranicznym, niewdzięczny dla armii, któréj krwi nie szczędził, aby się wynieść, popełniał on na łonie ojczyzny czyny despotyzmu i okrucieństwa. Podczas kiedy rewolucya i przywódzca jéj zaprzysiężoną konstytucyę nogami deptali i brutalstwo swoje przeciw matce Królowéj za sławę i zaszczyt sobie poczytywali, w Kartagenie także chorągiew narodową znieważyli. Żołnierz hiszpański z głodu umiera a oficerowie, którzy się spodziewali, że bliznami okryci w cywilnym zawodzie utrzymanie dla siebie znajdą, przekonali się, że ich na bok usuwano a tym urzędy dawano, co przez bunty uliczne niecnéj dostąpili sławy. Co większa, nawet życie młodéj Królowéj jest w niebezpieczeństwie, dla tego téż dostojna matka jéj, pozbawiona na chwilę przez dumnego człowieka rządów, wraca do kraju, aby reklamować uświęcony zadatek, powierzony jéj przez konstytucyę i ojczyznę. Znajdziecie w towarzystwie jéj Generałów, którzy was tak często już do zwycięstwa prowadzili i którzy krew swoję nie raz już na polu sławy z wami przelewali. Co do mnie, nie wątpię o waszéj waleczności, żołnierze! Byliście już za nadto długo igraszką dumy jednego zuchwalca; stańcie teraz na miejscu wyznaczonem wam przez honor dla obrony tronu Królowéj naszéj. — Główna kwatera w Pampelonie, dnia 2. Października 1841. (podp.) Leopold O'Donnell.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 12. Październ.

Tegoroczny Sejm postulatowy zagajony został w sposobie zwyczajnym dnia 4go b. m. Zjazd Członków stanowych rozpoczął się o godzinie 9téj zrana. Komissarze królewscy, a mianowicie Jego Excellencyja JW. Prezydent gubernijalny baron Krieg de Hochfelden i JW. Gorajski, udali się o godzinie 10téj w świetnym orszaku na Zgromadzenie Sejmu, gdzie przy wnijściu do sali biblijoteki Uniwersytetu przyjęci byli przez Członków stanowych. Jego Excellencyja JW. Prezydent gubernijalny jako pierwszy Komissarz królewski, zagaił Sejm mową, poczém królewskie postulata odczytano. Jego Excellencyja JW. JX. Arcybiskup Prymas odpowiedział na powyższą mowę, po skończeniu któréj Zgromadzenie Stanów odprowadziło Komissarzy Królewskich aż do drzwi sali, zkąd Ciż wróciwszy do swoich pomieszkań, przyjmowali uszanowanie Stanów. Na rynku wystąpił w paradzie batalijon c. k. pułku piechoty barona Mariassy, milicyja miejska formowała szpaler wzdłuż ulicy Krakowskiéj, przed gmachem Uniwersytetu stała jedna kompanija grenadyjerów, a druga przed pomieszkaniem pierwszego Komissarza królewskiego. W południe u Jego Excellencyi JW. Prezydenta gubernijalnego barona Kriega był obiad na 40 osób, na którym wnoszono toasty za pomyślność JCRMości naszego najmiłościwszego Cesarza i Pana, całego Najjaśniejszego cesarskiego Domu i JKMości najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda Austryjacko-Esteńskiego, cywilnego i wojskowego Gubernatora jeneralnego Królestw Galicyi i Lodomeryi. D. 9go b. m. Sejm równie uroczystym sposobem zamknięto: zjazd tylko odbył się o godzinę późniéj. Jego Excellencyja JW. pierwszy Komissarz Sejmowy miał mowę Sejm kończącą, następnie uchwały Sejmu odczytano, a w końcu wicemarszałek Królestwa Galicyi JW. Wasilewski mową Zgromadzenie zamknął. W południe był znowu wielki obiad u Jego Excellencyi JW. barona Kriega, dn. 6go wielki bal u drugiego Komissarza królewskiego JW. Gorajskiego, a dnia 7go i 10go dwa wielkie obiady u Jego Excellencyi JW. JX. Arcybiskupa i Prymasa Królestwa.

Morawa i Szląsk.

Przez Najjaśniejszego Cesarza Jegomości za upłyniony rok administracyjny 1841 potwierdzony koniec Sejmu w Margrabstwie Morawskiém, odbył się uroczyście d. 25go Września;

— a dnia 27go t. m. zagajono z równą uroczystością na następny rok administracyjny rozpisany Sejm postulatowy.

Chiny.

Z Makao, dnia 29. Czerwca.

Rozumieją tu powszechnie, że wyprawa Kapitana Elliot tego roku już do Pekingu się nie uda, lecz na zajęciu Emoy i Ningpo zaprzestanie. — Postępy, jakie Chińczykowie w artyleryi robią, Anglików w zadumienie wprawiają.

Sprostowanie.

Dla pewnych przyczyn wielka część gazety wczorajszéj nie mogła dojść do korrekty; prostujemy więc teraz główne przynajmniéj omyłki. Na str. 1480, słup prawy wiersz 16 od końca zamiast: „Z Generałami w Urbistondo i Hurde“ miało być: „z Generałami Urbistando i Iturbe“ a str. 1487, słup prawy, w. 32 zamiast „Peltau“ czytaj: „Pettau.“